

MARSJAŃSKI "EMISARIUSZ" NASA. PRZEWIEZIE MILIONY NAZWISK I MAPĘ SWEGO POCHODZENIA

Upływają ostatnie miesiące dzielące NASA od planowanego wystrzelenia w przestrzeń pozaziemską swojego najnowszego łazika marsjańskiego, Perseverance. W centrum kosmicznym Johna F. Kennedy'ego na Florydzie trwa już zabezpieczanie elementów pojazdu i unieruchamianie go na czas podróży rakieta nośną. Łazik zabierze ze sobą na Marsa szczególną pamiątkę - niedawno wmontowane przez NASA elektroniczne chipy z zapisanymi nazwiskami niemal 11 milionów osób, które zebrano w ramach ogólnoświatowej kampanii społecznościowej „Send Your Name to Mars”.

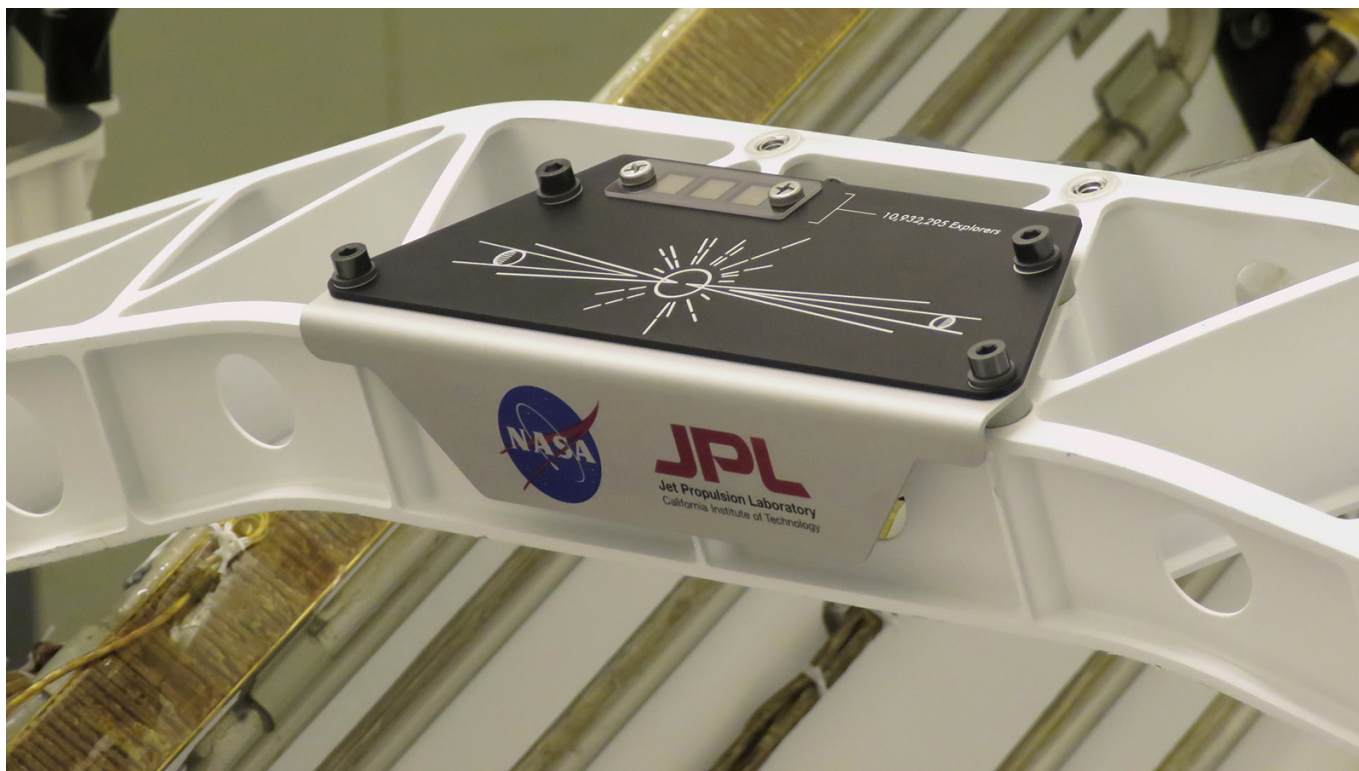
Łazik marsjański NASA o przydomku *Perseverance* (pol. *wytrwałość* - nazwę ogłoszono oficjalnie na początku marca 2020 roku) jest częścią długo oczekiwaną misji Mars 2020, którą amerykańska agencja kosmiczna planuje rozpocząć w lipcu 2020 roku. Jeśli wcześniej szyków agencji nie pokrzyżuje pandemia koronawirusa, nastąpi wówczas wystrzelenie rakiety nośnej Atlas V, na której pokładzie znajdzie się robotyczny pojazd o masie 1043 kg. Jego dotarcie na powierzchnię Marsa ma nastąpić dokładnie 18 lutego 2021 roku.

Poza wieloma istotnymi celami badawczymi i doświadczalnymi, jakie łazik Perseverance będzie miał do spełnienia na Marsie, wcieli się przy tym już na Ziemi w rolę kuriera przewożącego materiał o znaczeniu symbolicznym. Chodzi przede wszystkim o zakodowaną w krzemowych "kościach" listę milionów osób - dokładnie 10 932 295 ludzi z całego świata, którzy wzięli udział w kampanii „Send Your Name to Mars”. W ramach akcji każdy zainteresowany mógł zgłosić swoje imię i nazwisko, by zostało ono ujęte w pakiecie danych zamontowanym fizycznie na konstrukcji łazika. W ten sposób każda z tych osób otrzymała szansę, by poczuć się choćby symbolicznie częścią tej niezwyklej misji na Marsa... i w "wirtualny" sposób dotrzymać towarzystwa łazikowi NASA w jego samotnej wyprawie.

Kampania zbierania wpisów trwała od 21 maja do 30 września 2019 roku. Z przesłanych łącznie 10 932 295 imion, 67 072 nadeszło z Polski (co stanowiło 0,6 procent całej liczby zgłoszeń). Najwięcej napłynęło z Turcji (2,5 mln), Indii (1,8 mln) oraz USA (1,8 mln).

Czytaj też: [Drugi etap misji ExoMars przełożony. Jednym z powodów - koronawirus](#)

Obszerną bazę nazwisk zakodowano na trzech niewielkich krzemowych "kościach" z użyciem wiązki elektronów. Dodatkowo zapisano na nich również eseje od 155 finalistów konkursu „Name the Rover”, w ramach którego wybrana została nazwa dla łazika. Oprócz tego, wzorem wcześniejszych doniosłych misji eksploracyjnych NASA (przede wszystkim sond Pioneer oraz Voyager-1 i -2), na obudowie łazika umieszczono również anodowaną metalową płytkę z uproszczoną mapką Układu Słonecznego i symbolicznym wskazaniem pochodzenia z Ziemi.



Anodowana płytka z prostą mapą Układu Słonecznego na obudowie łazika Perseverance. Fot. NASA/JPL-Caltech [nasa.gov]

Warto w tym miejscu przypomnieć, że przydomek Perseverance (czyli „wytrwałość”) został nadany łazikowi NASA przez Alexandra Mathera, 13-letniego ucznia ze stanu Virginia w USA. Jego propozycja została wyłoniona spośród aż 28 tys. propozycji, które nadesłali uczniowie amerykańskich szkół podstawowych w plebiscycie zorganizowanym przez rządową agencję.

Nowy łazik to już piąty w kolejności pojazd wysyłany na Marsa przez NASA. Za każdym razem, od czasów pierwszego łazika Sojourner z 1997 roku, przez dalsze Spirit i Opportunity, aż po najbardziej aktualny Curiosity, ich nazwę wybierano w ramach ogólnokrajowego konkursu.

Łazik Perseverance ma wylądować na powierzchni Marsa w kraterze Jezero i stamtąd zacząć swoje badania. Będzie poszukiwać oznak potencjalnego przeszłego życia mikrobiologicznego, badać klimat i geologię planety, a także zbierze próbki, które mają zostać dostarczone na Ziemię.

Czytaj też: ["Wskrzeszanie" marsjańskich łazików dla każdego. Premiera polskiej gry](#)